

# Bye Bye (z cyklu: Przysiółek zwany Czułością)

Tylko bez czułości -  
lepiej się nie odwracać,  
wystarczy podnieść rękę  
i poruszać palcami jak Liza  
w ostatniej scenie,  
choć czujesz wzrok na plecach  
i starasz się nie myśleć,  
że jaskry i tak tu zakwitną,  
a ktoś nie będzie umiał  
znaleźć w pamięci ich nazwy  
Winorośl wreszcie dojrzeje  
i poleje się winem do szklanek,  
z których piliśmy na zmianę  
Sarny nadal będą się płoszyć  
słyszac coraz cichsze  
wyznania przy ognisku  
Jastrząb będzie krążył,  
spadał i odrywał się  
jak niepewne siebie ręce  
Hamak będzie przyprawiał  
gałęzie o drżenie, choć już  
nie od wieczornych szeptów  
Trawa podniesie się rano  
i skryje ślady ciała  
Wszystko tak pięknie się zasklepi  
jakby nas tu wcale nie było  
W przysiółku i tak zostanie  
czułość, która nie ma końca

\*

8 czerwca 2013

\*

*moja recenzja książki poetycko-malarskiej Ewy Parmy i Anny Marii Rusinek "Kobiety i ważki"*